

## Pomysł, Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 14.04.2015, 21:21:24

Jak wiadomo, w...skim gard...em systemu rejestracji w PZJ jest fakt, że obowiązywanie wszelkich licencji pokrywa się z rokiem kalendarzowym. Grudzień, i styczeń, to miesiące, kiedy nie sposób się do biura PZJ dodzwonić, bo linie są przeciążone, a dwie osoby, jakie pracowały w dziale rejestracji ledwo dawały radę, aby obsłużyć wszystkich, którzy przysyłali do biura dokumenty i pieniądze, bądź przychodzili osobiście, aby załatwić otrzymanie licencji na nowy rok. Uważam, że czasem przeszedłoby (dwie osoby pracowały), bo nowy zarząd doszedł do wniosku, że w tym obszarze wystarczy jedna osoba. Tym bardziej wiążę obecne władze PZJ spróbuj... wdrożyć w życie pomysł, który mógłby nam wszystkim ułatwić życie. Oto on. "Sprzedaj" go bez żadnych opłat, pro publico bono.

Na początek załóżmy, że innowacją obejmujemy tylko licencje zawodników. Jeżeli zawodnik przychodzi opłacić licencję, np. 17 marca, to dlaczego ma ona obowiązywać tylko do końca roku, czyli przez 9 i pół miesiąca? Dlaczego nie obowiązywać do 16 marca roku następnego? Wprowadźmy zasadę, że niezależnie od tego, kiedy zawodnik opłaci licencję, jest ona ważna przez 12 miesięcy od dnia jej wykupienia. Tak jak to się dzieje np. przy wykupywaniu ubezpieczenia na samochód. Co w ten sposób zyskujemy? Po pierwsze to, że rozładujemy olbrzymie obciążenie pracy działu rejestracji z przełomu roku. Obciążenie to zostanie równomiernie rozłożone na cały rok. Po drugie, zyskają na tym zawodnicy. Nie tracą pieniędzy, a licencje idą dalej na opłat, w sytuacji, kiedy wnoszą je później. Do tej pory, przy wykupieniu licencji np. 17 marca, 20% ich opłaty szło na marne. Jeżeli ktoś – z jakichś powodów - wykupował licencję 30 czerwca, 50% jego pieniędzy szło na marne. Oczywiście stratę ponosił zawodnik, nie PZJ. Przy proponowanym systemie nikt nie będzie tracił. Jeżeli jeszcze skorelujemy moment wykupywania licencji z badaniami lekarskimi i ubezpieczeniem, powinniśmy uzyskać system, który niezwykle ułatwi życie wszystkim: przede wszystkim zawodnikom, ale i sądom. Zostanie przywrócone z 17 marca. Zawodnik przychodzi opłacić licencję, a przy tym musi okazać ważne badania lekarskie i okazać lub wykupić ubezpieczenie. Zajmijmy się najpierw korelacją: licencja – badania lekarskie. Jeżeli zawodnik przychodzi wykupić licencję 17 marca 2015 roku, to w wiążąc wypadków będzie miało, że soba... więcej zrobione badania lekarskie. Obecnie mogą one obowiązywać albo 6, albo 12 miesięcy. Powinniśmy więc mieć tak... oto sytuacja, że 17 marca na stronie internetowej PZJ w zakładce "zestawienia", a następnie "zawodnicy" ukazuje się nazwisko zawodnika, np. Jana Kowalskiego, z adnotacjami, że jego licencja jest ważna do 16 marca roku 2016, a badania lekarskie np. do: 2 września, albo 2 marca 2016 roku. Gdyby za Jan Kowalski przyszedł do PZJ wykupować licencję, okazując badania lekarskie ważne do 29 marca 2015 roku, to jego nazwisko oczywiście się ukazuje we wspomnianych zakładkach, ale z adnotacją, że badania lekarskie ważne są... tylko do 29 marca. Jednak najistotniejszym elementem nowego systemu, jaki proponuję, abyśmy wdrożyli w życie, nie są owe adnotacje, do kiedy zawodnik ma ważne badania lekarskie, ale to, aby jego nazwisko zniknęło

automatycznie ze strony PZJ w sytuacji, kiedy:- albo upływie okres ważności licencji,-  
albo upływie okres ważności badań, lekarskich,- albo upływie okres ważności  
ubezpieczenia. Jednym słowem, jeżeli nazwisko zawodnika widnieje w zakładach na stronie PZJ,  
wszyscy wiedzą..., że zawodnik ma prawo startować. Jeżeli zaś jego nazwisko znika ze strony  
PZJ, wiadomo, że któryś z trzech elementów (licencja, badania, ubezpieczenie) stracił, o  
ważności i zawodnik nie może startować. Taki system niezwykle ułatwiłby życie  
organizatorom zawodów i sędziom. Jestem sędzią... i wiem, jak bardzo &ndash; przepraszam  
za to nieeleganckie, ale oddajcie istotę problemu słowo &ndash; upierdliwa jest  
konieczność nieustannego ścigania zawodników, aby okazali ważne badania lekarskie. Jak  
utrudnia to sprawne prowadzenie zawodów. Jakże wprowadza nieraz zamieszanie i kłopoty. Wiem,  
że proponowany przeze mnie system niesie za sobą... konieczność rozwiązania nowego  
problemu: jeżeli zawodnik (czy klub) ma załatwić sprawę licencji wysyła...c dokumenty  
pocztą..., to jego przesyłka będzie teraz grubsza, bo będzie musiała zawierać także  
książeczkę lekarską... z ważnymi badaniami i ubezpieczeniem. Inny problem, to jak dojść  
do tego, aby nazwisko zawodnika znikało ze strony internetowej, kiedy któryś z wspomnianych  
trzech elementów traci ważność? Czy ma to robić człowiek, przeglądający...c nieustannie  
nazwiska i daty? Pewnie, że nie. Trzeba sprawić, aby komputer robił, to samoczynnie. Nowy  
pomysł, nowe problemy, nowe zadania do rozwiązania, ale chyba warto się tym zająć?

**Marek Szewczyk**